

W piątkowy wieczór Miejski Ośrodek Kultury w Ząbkach za sprawą twórców spektaklu „Mam na imię Psyche” zamienił się w teatr. Recidrama „MAM NA IMIĘ PSYCHE” w wykonaniu Anny Marii Grabińskiej to kunszt najwyższej, aktorskiej rangi. Awangarda teatralna polskiej reżyserii Marka Wysockiego.

Prawdziwe kulturalne szaleństwo w MOK Ząbki!

W reżyserii Marka Wysockiego czuć rękę Mistrza. Ujrzeć można doskonale rozwiązania sceniczne. Wraz z podniesioną dłonią reżysera, niczym dyrygenta teatralnego, narastają kolejne obrazy. Całość naszpikowana do energetycznego bólu. Szybko uśmierzona groza zamienia się w śmiech. Ta sinusoidalna uczuć to efekt doskonałej gry aktorskiej Anny Marii Grabińskiej. Widać, że twórczyni monodramu sporo energii kosztuje wcielenie się w cztery różne od siebie postacie. W spektaklu zobaczymy bowiem Żydówkę, której siła spektakularnie prowadzi do wzruszenia. Wyzwoloną Arabkę, ukrywającą w zanadrzu zabójczą bombę, „Kwiciastą, kraciastą, Cyganeczkę – naczynie żądz”,

Perfekcyjnie została ukazana wielowątkowa fabuła, różnorodność kultur, jednocześnie połączona wspólnymi cechami owładniętej chorobą psychiczną dziewczyny.

czy w końcu osobę chorą, od której tak naprawdę wszystko się zaczęło...

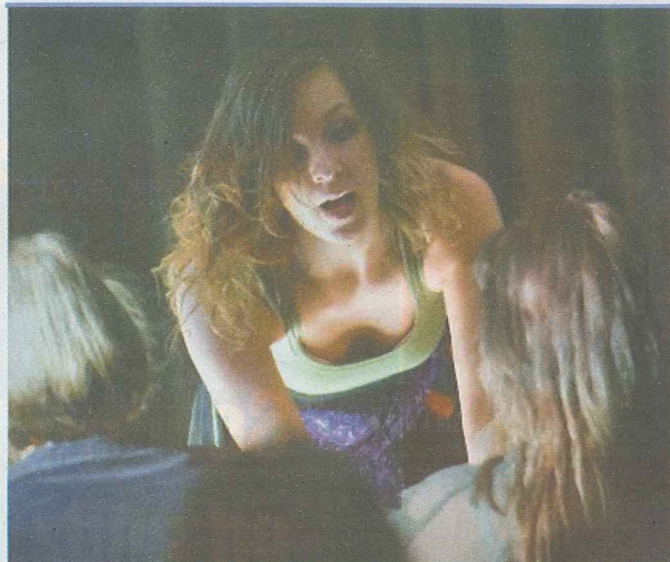
Spektakl od pierwszych minut budzi grozę i powoduje dreszcz emocji. Każda scena momentalnie przenosi nas w wizję, mistrzowsko wyreżyserowaną przez Marka Wysockiego. Awangardowy twórca XXI wieku odrzuca wiele klasycznych rozwiązań na korzyść oryginalnej idei nowatorskiej sztuki. Napięcie opada dopiero podczas piosenek, które dają jedyny oddech widzom. W nich zakłęta jest siła, która raz kręci łzę w oku, a raz pobudza każdy nerw naszego organizmu do drgania.

Tu widać, że „Pawlica pod Baranami” wyrzeźbiła w artystyce brawurowe wykonania piosenek.

Podczas muzycznego monodramu Mam na imię Psyche oddychamy wraz z aktorką, poddajemy się jej żartom, żywo reagując, płacemy nad losem kreowanych postaci – tak duża dawka uderzeniowa zakłęta jest w pigułce spektaklu. Wciągnięci w wir przeżyć czterech postaci jesteśmy w stanie uwierzyć, że to wszystko prawda. Iluzja aktorki do złudzenia przypomina piękny sen, z którego nie chcielibyśmy się budzić. Ten wysublimowany koncert jednego aktora – dramato-recital, wyreżyserowany przez znakomitego Marka Wysockiego jest swoistym dziełem na miarę naszych czasów. Perfekcyjnie została ukazana wielowątkowa fabuła, różnorodność kultur, jednocześnie połączona wspólnymi cechami owładniętej chorobą psychiczną dziewczyny. Premierowy pokaz publiczność przyjęła owacjami na stojąco. Gratulacjom nie było końca. Wśród gości tego zaczerpniętego teatrem wieczoru znaleźli się: Starosta Powiatu Wołomińskiego Piotr Uściński, Burmistrz Ząbek Robert Perkowski, zastępca Artur Murawski, Burmistrz Wołomina Ryszard Madziar, Komendant Straży Miejskiej w Ząbkach Pan Zbigniew Forysiak, Dyrektorka Powiatowego Urzędu Pracy w Wołominie Pani Jolanta Tłaga wraz z małżonkiem oraz Radni miasta Ząbki.

Przybyły władze Wyższej Szkoły Współpracy Międzynarodowej i Regionalnej im. Zygmunta Glogera w Wołominie z Jego Magnificencją Rektorem doc. dr Januszem Kowalskim i Panią Prorektor Agnieszką Raczko. Gorąco polecam recidramę „Mam na imię Psyche”. Spektakl będzie można obejrzeć już 12 kwietnia o godz. 19.30 w Teatrze na Bielanach.

Publicysta: Adam Mazur



Anna Maria Grabińska podczas spektaklu w Ząbkach



Reżyser Marek Wysocki przygotował spektakl „Mam na imię Psyche”